

# Rozbójnik Alibaba, W sieci (feat. Pono & Kazan &

Był sobie chłopak, dziewczyna - zaczyna się jak zawsze  
Jak zawsze nie wytrzymał,  
Związek poległ w swoim czasie  
I na razie, dziewczyna znalazła innego,  
Chłopak poleciał w swój bal - nie ma w tym nic dziwnego  
Ona zajarana życiem, myśli tak - chcę mieć dzieci  
On zajęty pić, siedzi w sieci, jara się tym  
Wolny status - przyjmuje wszystko z automatu  
Lecz gdy widzi zdjęcie byłej dostaje ataku  
Ona w swym szczęściu się pławi,  
On się w swym melanżu stacza  
On wybacza wszystko,  
Ona nie chce już z nim gadać  
Ona ma swoje ognisko, jemu rozpada się życie  
I wy to widzicie, bo idzie to na tablicy  
Ona rozpoczęła rozdział,  
On starego nie mógł zamknąć,  
Utrzymywał kontakt na FB z jej koleżanką  
Miał ją ciągle wśród znajomych, widział z innym swą dziewczynę  
Chłopak się nie wylogował, rzucił się na linę

(Chodź)

Jestem tu ze zdjęcia, jestem już dostępna  
No chodź, no chodź, no chodź  
/2x

On polubił jej komentarz, ona go zaczepiła  
On na jej profil zerka, ona jest dla niego miła  
On żeby zapamiętać ją wysłał zaproszenie  
Dziewczyna na zdjęciach wygląda jak marzenie  
Ona zaakceptowała go, on się poczuł wielki  
Dla niego to strzał na sto, dla niej to kolejny on  
Podekscytowany z jej ściany polubił wszystko  
Klika zajarany, czuł się z nią na prawdę blisko  
On już ma plany, wyjawiał jej swe sekrety  
Mimo, że nawet tak na prawdę nie widział tej kobiety  
Ona wrzuca nowe foty, on się coraz bardziej jara  
W wirtualny space romans ten się przeobraża  
On się jara, ona też chce rozwijać to dalej  
Z cyklu: pokaż mi to ja tobie też pokaże  
On jej wysłał swoje foty, ona odpisała na to  
Zostaw moją córkę ona jest czternastolatką

(Chodź)

Jestem tu ze zdjęcia, jestem już dostępna  
No chodź, no chodź, no chodź  
/2x

Przedmieścia, blok sześcian  
W jednym z mieszkań, login i hasło  
To konto - to jego na świat okno  
Tablica za tablicą - na nich nikt nie pisze kredą  
Dziś wrzuca coś ktoś, niech inni o tym wiedzą  
I tak siedzi po północy  
Ktoś go zaprosił - klik - profil  
Zgrabne ciało, piękne oczy  
Z radości podskoczył już nie zaśnie tej nocy  
na imie ma Jowita i ma czym oddychać  
Napisał: "Hej Jowita, fajne imię, co słyszeć"  
Odpisała: "Dziś się nudzę, może złapmy się w klubie"  
Myśli sobie: Jest piątek i na koncie jest pieniądze, czemu nie?  
W sumie, w sumie przygody lubię  
Wysłał numer, godzinę później tańczyli w klubie  
Drink, taniec, szli, drink, aż budzi go świat

Jakoś dziwnie wieczoru ani jej twarzy nie pamięta  
Wiezie go karetka, a diagnoza dla pacjenta: "Usunięta lewa nerka"

(Chodź)

Jestem tu ze zdjęcia, jestem już dostępna

No chodź, no chodź, no chodź

/2x